

REPUBLIKA

Rok VIII

ŁÓDŹ, CZWARTEK, 8-GO MAJA 1930 ROKU.

CENA NUMERU 25 GROSZY.

Nr.124

Rewolucja w Indiach

Bojkot towarów angielskich przybiera coraz groźniejsze rozmiary. — Protest hindusów afrykańskich. — Dalsze starcia.

Anglicy obawiają się groźnych niespodzianek.

Kalkuta, 7 maja.

Demonstracje hindusów w związku z aresztowaniem Gandhiego stają się coraz mniej burzliwe, nabierają natomiast więcej charakteru poważnego i zarazem groźnego dla anglików.

Kupcy i przemysłowcy angielscy zwrócili się do władz, by w podejmowaniu nowych kroków przeciw hindusom kierowały się jaknajwiększą ostrożnością, jeżeli nie chcą zrujnować handlu angielskiego w Indiach.

Kierownictwo ruchu wolnościowego zwróciło obecnie szczególną uwagę na bojkot towarów angielskich, który obecnie rozszerzono także na papierosy i tytoń. Jedno z angielskich przedsiębiorstw tytoniowych zmuszone było wskutek bojkotu zamknąć zakłady i zredukować 700 robotników.

Do więzienia Yeroda, w którym uwięziony jest Gandhi, ciągną, jak do miejsca świętego, tłumy pielgrzymów. Policja w Poona jest w ustawicznym pogotowiu, do większych rozruchów na razie nie przyszło.

★

Londyn, 7 maja.

(Telegram własny „Republiki“). Wiadomość o aresztowaniu Gandhiego przyjęta została w całym kraju o wiele spokojniej niż to przewidywały na wet władze angielskie. W kołach oficjalnych zwracają jednak uwagę na to, że spokój obecny jest bardzo podejrzany i że nie należy ludzi się tem, że niebezpieczeństwo już minęło.

Narazie trudno jeszcze przewidzieć, jaki wpływ będzie miało aresztowanie Gandhiego na dalszy tok życia gospodarczego.

★

Nairobi, 7 maja.

Zamieszkali w brytyjskiej Afryce wschodniej liczni hindusi wzięli tłumny udział w dniu żałoby będącym protestem przeciwko aresztowaniu Gandhiego.

P. Dewey odznaczony rumuńskim Orderem Gwiazdy.

Bukareszt, 7 maja.

Doradca finansowy rządu polskiego p. Dewey wyjechał dziś rano do Warszawy.

Wczoraj wieczorem minister finansów wydał na cześć p. Dewey'a wielkie przyjęcie, w którym wzięli udział ministrowie Madgearu, Raducanu, Mihalake, dalej doradca zagraniczny Banku Narodowego Auboin i minister pełnomocny Rumunii w Waszyngtonie Davila.

Wczoraj w południe p. Auboin podejmował śniadaniem p. Dewey'a i komisarza Ligi narodów w Bułgarii Charrona. Rząd rumuński ofiarował p. Dewey'owi wielki krzyż rumuńskiego Orderu Gwiazdy.

Jak wiadomo Gandhi stawia we wschodniej Afryce pierwsze swoje kroki polityczne. Na znak żałoby zamknięte będą wszystkie sklepy hinduskie.

Ulicami Nairobi przeciągnie wielki pochód demonstracyjny.

7 tysięcy ludzi zabitych

w czasie trzęsienia ziemi.

Londyn, 7 maja.

Z Rangoonu donoszą, iż ostatnia katastrofa trzęsienia ziemi najciężej dotknęła miasto Pegu, które całe legło w gruzach.

Wskutek pierwszego, najsilniejszego wstrząsu zawalił się budynek kinoteatru w chwili, gdy odbywało się przedstawienie. Kilkaset osób znalazło się pod gruzami.

Równocześnie w mieście wybuchł pożar, o którego gaszeniu wskutek powszechnej paniki nikt nie myślał. Co oszczędziło trzęsienie, strawił ogień.

Liczba zabitych w Pegu według doniesień „Daily Mail“ ma wynosić 5 do 7 tysięcy osób.

Bombaj, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Przedstawiciele 14-tu wielkich organizacji handlowych indyjskich odbyli zebranie, na którym uchwalono protest przeciwko uwięzieniu Gandhiego.

Postanowiono pozatem wezwać in-

Szczegółowych informacji narazie brak, gdyż wskutek zerwania mostów przez wstrząsy podziemne, miasto jest odcięte od świata.

W Rangoonie zawaliła się wielka budynkowa pagoda Szwedagon, która cieszyła się wielką czcią wśród hindusów i ścierała liczne rzesze pielgrzymów.

RANGOON, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Ostatnie trzęsienie ziemi zniszczyło wiele mostów kolejowych, które zawaliły się.

Komunikacja uległa całkowicie przerwaniu.

Program prac sejmu przewiduje ratyfikacje umów handlowych.

Warszawski korespondent „Republiki“ (B) telefonuje:

Według informacji udzielanych przez stawicielom prasy przez przywódców opozycji sejmowej petycja do p. Prezydenta o zwołanie nadzwyczajnej sesji wiosennej sejmu będzie wręczona na Zamku jutro t. j. 9 maja.

Wobec tego 14-dniowy termin w ciągu którego p. Prezydent winien sesję otworzyć, upłynie z dniem 25 maja r. b.

Wczoraj po południu pod przewodnic-

twem premiera Ślaska odbyła się konferencja min. Zaleskiego, Matuszewskiego, inż. Kwiatkowskiego, dr. Janta-Polczyńskiego oraz wiceministra spraw wewnętrznych dr. Pierackiego.

Na naradzie tej według pogłosek miało opracowywać program dla sejmu w dziedzinie gospodarczej a więc zagadnienie reformy podatku obrotowego oraz sprawę ratyfikacji traktatu handlowego z Francją i ewentualnie z Niemcami.

Współpraca Reichswehry z czerwoną armją wywołuje w Niemczech poważne wzburzenie. - Poufne wyjaśnienia min. Grönera

Wzrost wydatków na uzbrojenie armji.

Berlin, 7 maja.

Organ zakonu młodoniemieckiego „Der Jungdeutsche“, domaga się od komisji budżetowej ujawnienia poufnych wyjaśnień, udzielonych wczoraj przez ministra Grönera w sprawie współpracy między Reichswehrą i armją sowiecką.

Pismo utrzymuje, że na czele akcji współpracy z armją czerwoną stoi generał Reichswehry von Schlecher, działający wbrew intencjom ministra Grönera.

„Der Jungdeutsche“ zwraca się do socjal-demokratów, przypominając, że

szerokie koła ich wyborców nie rozumieją, dlaczego partja socjalistyczna, prowadząca zacieklą walkę z dyrygowanymi przez Moskwę komunistami niemieckimi, okazuje taką ustępliwość, kiedy chodzi o zwalczanie nielegalnej współpracy Reichswehry z armją czerwoną.

Również partja centrowa, prowadząca w duchu odezwę papieskiej walki przeciw wpływowi bolszewickim, nie zdoła usprawiedliwić tej dziwnej obojętności wobec postępowania gen. von Schleichera.

★

BERLIN, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa niemiecka w dalszym ciągu wyraża zdziwienie, że w budżecie Reichswehry na rok 1930 wydatki na amunicję dla 100-tysięcznej armji wynoszą 95 milionów mk., podczas gdy dla 500-tysięcznej armji cesarskiej z roku 1913 wydatki na ten cel dochodziły zaledwie do 65 milionów mk.

Dziwnym wydaje się również rozchodzenie na umundurowanie, na co budżet roku bieżącego przewiduje na jednego żołnierza 289 mk. rocznie a więc cztery razy więcej jak za cesarstwa w r. 1913.

dyjską izbę handlową, aby wycofała swych przedstawicieli, ze zwołania ustawodawczego oraz z rady ustawodawczej w Bombaju.

★

Londyn, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Według doniesień z Jeruzolimy, arabski komitet wykonawczy, zgodnie z życzeniem muzułmańskiego kongresu w Indiach, ogłosił dniem święta narodowego dzień 16 maja, zalecając, by Transjordania, Syria, Irak, Egipt, Hedżas i Nedżid świętowały ten dzień jako „Dzień Palestyny“.

Chittagong, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś rano doszło do starcia między oddziałkiem powstańców a policją na prawym brzegu rzeki Karnafuli naprzeciw Chittagong.

W starciu tem 4-ch powstańców zostało zabitych, a 2-ch wzięto do niewoli. Pozatem ranny jest jeden policjant i 4-ch wieśniaków, którzy znaleźli się w pobliżu.

Próba „silnej ręki“.

Londyn, 7 maja.

W tutejszych kołach politycznych jak i oficjalnych również i w prasie przyjęto z dużym zadowoleniem wiadomość o aresztowaniu Gandhiego.

Anglicy są zdania, że w ten sposób położyli tamę dalszemu rozwojowi niepomysłnych dla panowania brytyjskiego wypadków w Indiach.

Spodziewają się także, że fakt aresztowania jest pierwszym krokiem na drodze nowej polityki angielskiej w Indiach, polityki silnej ręki. Zdają się na to wskazywać zresztą ostatnie zarządzenia rządowe w Kalkucie, Bombaju, Madrasie i innych miejscowościach, gdzie wzięto się bardzo energicznie do konfiskowania broni znajdującej się w rękach tubylców.

PO ARESZTOWANIU GHANDIEGO.

Dwa miesiące minęły już prawie od chwili, gdy Ghandi, obrzucony kwiatami wśród entuzjastycznych owacyj stutysięcznych tłumów, wyruszył z Achmedabadu, wraz z 79 ochotnikami, by odbyć 160-milową drogę ku morzu, w celu naruszenia przepisów o monopoli solnym.

Protestacyjny swój marsz Ghandi rozpoczął w niezbyt sprzyjających warunkach. Przywódcy kongresu zachowywali się biernie względem jego poczynań, ponadto w kraju panowały wielkie upały i wybuchła epidemia dżumy. Prasa angielska odnosiła się z wielkim lekceważeniem do akcji Ghandiego, uważając poczynania jego za zwykłą komedię i wyrażając nadzieję, że aktor, grający główną rolę w tej komedji, zostanie wkrótce aresztowany.

Po 10 dniach Mahatma Ghandi nie przeżył jeszcze nawet połowy zamierzonej drogi, przyczem liczba ochotników, stanowiących jego gwardję przyboczną, zmalała z 79 do 48. Wydawało się więc, że cała akcja spaliła na panewce. Urzędnicy indyjscy, do których Ghandi zwrócił się z żądaniem porzucenia pracy, tylko w części zastosowali się do jego rozkazów.

Potem przez szereg tygodni panowała zupełna cisza w Indiach, aż oto dnia 4-go kwietnia nadeszły pierwsze meldunki o rozpoczęciu biernej akcji protestacyjnej. Prasa w dalszym ciągu wyrażała przekonanie, że Ghandi zostanie aresztowany przy pierwszej próbie przekroczenia przepisów o monopoli solnym, jednakże Ghandi w towarzystwie 4,000 swych zwolenników o świcie odbył rytualną kąpiel, zmówił modlitwę, zaczerpnął wody, z której wydobyl pierwszą garstkę soli i mimo to pozostał na wolności. Władze rządowe nadal trwały w pozycji wyczekującej.

Potem nastąpiła cała seria demonstracji i przekroczeń przepisów o monopoli solnym, wreszcie — pierwsze aresztowania. Synowie Ghandiego i jego najbliżsi współpracownicy zostali uwięzieni podczas wydobycia soli, Mahatma natomiast, który co wieczór wygłaszał antyrządowe przemówienia, nawołując do dalszego oporu, pozostał na wolności. Prasie zabroniono jednak podawania treści tych przemówień, jak również umieszczania fotografii Ghandiego.

11-go kwietnia doszło do pierwszych krwawych rozruchów w Bombaju z powodu obrzucania przez ludność kwiatami uwięzionych zwolenników Ghandiego. Policja natarła na tłum, rozległy się strzały i padły pierwsze trupy. Potem nastąpiło aresztowanie przewodcy partji, Jawaharla Nehru. Ghandi wysłał rodzicom aresztowanego gratulacyjną depeszę, poczem policja aresztuje młodszego brata Nehru i przy tej okazji dochodzi do nowych starć z policją i rozlewu krwi.

Ghandi ubolewa nad temi wypadkami i od tej chwili nazywa swą akcję „agresywno - pasywną”. Następują nowe aresztowania, poczem meldunki donoszą o pierwszych poważniejszych zaburzeniach w Karaczi i w Kalkucie. W miastach tych wprowadzono stan oblężenia. Europejczycy znajdują się w niebezpieczeństwie. Ghandi znowu wyraża ubolewanie z powodu zaszłych wypadków, lecz całą winę zwała na rząd, który zajęcia te spowodował. Z wytkniętej jednak linii programowej nie ustępuje.

19-go kwietnia tłum przystępuje do

oblegania arsenału. W niektórych miejscowościach policja została rozbrojona, podpalono gmachy rządowe, przerwano połączenia telefoniczne, zdemolowano urzędzenia kolejowe — wobec czego przeciwko powstańcom wytoczono tanki oraz karabiny maszynowe. O liczbie trupów i rannych nie się już nie mówi. Dla wszystkich stało się jasnym, że sytuacja w Indiach przyjęła bardzo poważny obrót.

Ghandi stracił już panowanie nad sytuacją. Ostatnie wypadki, o których wyżej była mowa, odbyły się już bez jego udziału. Zrozumiano, że do akcji przyłączyły się nowe siły rewolucyjne.

W trzy dni potem w północnej części kraju samorzutnie wybuchają nowe zamieszki, a po pewnym czasie takie same meldunki nadchodzą z miast południowych. Władze rządowe mobilizują wszystkie siły wojskowe, działa i karabiny maszynowe są w pełnym ruchu, kobiety i dzieci uciekają na okręty.

W międzyczasie Ghandi nadal wydobywa sól z morza i mimo wielkiej ilości trupów i rannych nie odstępował od swego planu, lecz, wręcz przeciwnie, coraz większe gromy ciska na władze angielskie,

rozjeżdża po całym kraju, wygłasza przemówienia, organizuje ruch powstańczy, ubolewa nad krwawymi wypadkami, żąda swego aresztowania, lecz mimo to — pozostaje na wolności.

Konserwatywna prasa angielska oskarża wicekróla lorda Irvina o brak energii i żąda aresztowania przywódcy ruchu powstańczego. Wiadomości z Indji stają się coraz bardziej tajemnicze, budząc trwogę na całym świecie. „Times” żąda kategorycznie wyświeślenia sytuacji, panującej w kraju Ghandiego. Na interpelację posłów w parlamencie angielskim w sprawie rozruchów w Indiach, przedstawiciele rządu odpowiadają w sposób niejasny. Ostra cenzura prasowa w Indiach uniemożliwia przedostanie się prawdziwych wiadomości do Europy.

Wreszcie ostatniej soboty lord Irwin, na zasadzie polecenia z Londynu decyduje się na aresztowanie Ghandiego, lecz decyzję tę wprowadza w czyn dopiero w nocy z soboty na niedzielę.

Oto historia pierwszego etapu wypadków, rozgrywających się obecnie w Indiach. Ghandi rozpoczął swój marsz protestacyjny 12 marca, aresztowany

zaś został w dniu 3 maja. W ciągu niespełna dwóch miesięcy rząd angielski zachował się biernie w stosunku do osoby, kierującej całym ruchem powstańczym. Okres wyczekiwania z chwilą aresztowania Ghandiego minął już i obecnie wstępujemy w nową fazę indyjskiej rewolucji.

Jak się skończy ten drugi etap walk w Indiach? Na to pytanie trudno narazie odpowiedzieć. W każdym razie stwierdzić należy, że aresztowanie Ghandiego nie przyczyni się do stłumienia rozruchów, lecz będzie raczej bodźcem do nowych wystąpień jego zwolenników.

Z drugiej strony nie należy zbyt pochopnie przeceniać ruchu powstańczego, który w chwili obecnej stracił swego kierownika. Trudno również o zastępcę, gdyż wszyscy niemal przywódcy niepodległościowców znajdują się w więzieniach angielskich. O ile w ciągu najbliższych dni nie nastąpią nowe komplikacje i starcia, w takim razie przypuszczają należy, iż dojdzie do kompromisu i rozwiązanie palącej kwestji niepodległościowej w Indiach znowu ulegnie odroczeniu.

Sbg.

Rewolucja w Hiszpanji.

Stłupy demonstrują przeciw królowi. — Krew się leje na ulicach Madrytu.

Profesor Unamuno musi opuścić stolicę.

Madryt, w maju 1930.

Od kilku dni nadchodzą z Madrytu alarmujące depesze o wielkich zaburzeniach i rozruchach, w których główną rolę odgrywają studenci hiszpańscy. Jak jest przyczyna tych zamieszek?...

Spreżoną tej całej akcji jest znany filozof i poeta hiszpański Miguel de Unamuno, zacięty wróg króla Alfonsa. Dopóki żył Primo de Rivera, Unamuno, przynajmniej oficjalnie, trzymał się zdaleka od spraw politycznych, po śmierci jednak dyktatora hiszpańskiego sędziwy profesor powrócił do Madrytu i na nowo rozwinął akcję przeciwko królowi.

Przyjazd sędziwego profesora do stolicy Hiszpanji był przyjęty wielką manifestacją narodową. Unamuno wygłosił w Madrycie kilkugodzinne przemówienie, w którym, między innymi, oświadczył, że w Hiszpanji „nadzwyczaj popularną jest niepopularność króla”. Wróg króla zwrócił się do młodzieży akademickiej z apelem, aby pomogła mu w dziele obalenia króla „którego Bóg już skarał, albowiem jego synowie są ciężko chorzy”.

Oczywiście, że nawoływania popularnego profesora nie pozostały bez echa. Tłumy studentów wyległy na ulice, wznosząc wrócie okrzyki przeciwko

królowi. Policja przystąpiła do rozpraszania demonstrantów i doszło do poważnego starcia, w czasie którego padło kilka trupów i znaczna ilość osób odniosła ciężkie rany. Antymonarchiści zawarowali się w gmachu uniwersyteckim, który najpoważniej ucierpiał na tych rozruchach, albowiem podczas strzelaniny zerwano cały dach.

Ostatnie dwa dni nie przyniosły uspokojenia, lecz odwrotnie — doszło do nowych krwawych rozruchów. Tym razem ilość ofiar po obydwu stronach była znacznie większa.

Nastroj w Madrycie przypomina czas wojenne. Wstrzymano wszelkie zezwolenia na urządzenia wieców, pochodów i demonstracji. Po ulicach krążą gęste patrole policji i wojska. Uniwersytet zamknięto na czas nieograniczony.

Rada ministrów na ostatniem swem posiedzeniu postanowiła zastosować najostrożniejsze środki, celem przywrócenia spokoju w mieście. Profesor Unamuno otrzymał polecenie opuszczenia Madrytu w ciągu 24-ch godzin. Jak wiadomo, jest on profesorem na uniwersytecie w Salamanca, otrzymał więc wezwanie do rozpoczęcia dalszych wykładów.

Sam król przynajmniej, że sytuacja polityczna Hiszpanji jest obecnie bardzo poważna. W najbliższym czasie mają na stać nowe wybory do parlamentu, a okoliczność ta bardziej jeszcze zaostrza sytuację.

Po stronie króla stanął kościół, który, jak wiadomo, w Hiszpanji jest bardzo silny oraz partja liberalna ze swym przywódcą hr. Romanonesem na czele.

Rozwój dalszych wypadków zależy od wykonania zarządzeń władz państwowych, nie wiadomo bowiem, czy Unamuno usłucha rozkazu policji i opuści Madryt, gdyby jednak pozostał w stolicy, w takim razie należałoby się spodziewać dalszych ekscesów.

W każdym razie nad Hiszpanją zawisło groźne pytanie:

— Republika czy monarchia?...

Argus.

Proces Wójcika przed sądem apelacyjnym.

Warszawa, 7 maja.

(Polska Agencja Telegraficzna).

W warszawskim sądzie apelacyjnym rozpoczął się dziś proces Józefa Wójcika, skazanego przez sąd okręgowy na 2 lata więzienia za obrazę korpusu oficerskiego 36 p. p. i za usiłowanie zabójstwa por. Cedrowskiego i por. Nowaczyńskiego, którzy przybyli w charakterze zastępców honorowych do Piastowa.

Na rozprawę wezwano poza poprzednimi świadkami nowych świadków, wskazanych przez obronę, mianowicie

kpt. Rabeja, mjr Buchowskiego i b. marszałka Trampczyńskiego.

P. Trampczyński na rozprawę się jednak nie stawił i przysłał świadectwo lekarskie. Sąd zbadał kpt. Rabeja i mjr Buchowskiego, których zeznania zawierały szereg rozbieżności. Przy konfrontacji świadkowie nie zmienili swych zeznań.

Po przesłuchaniu obu poszkodowanych oficerów: por. Cedrowskiego i Nowaczyńskiego oraz d-cy pułku pułk. Ulrycha i wreszcie żony oskarżonego Wójcikowej, sąd odroczył rozprawę do soboty.

Siency czerwonej anarchji wydaleny będą ze Stanów Zjednoczonych.

Nowy Jork, 6 maja.

Sensacyjna afery wykrvca dokumentów kompromitujących sowiecki „Am-torg” w Nowym Jorku przybiera poważny i niespodziewany dla agitatorów czerwonych obrót.

Zbadaniem działalności zajęła się z polecenia kongresu komisja emigracyjna parlamentu amerykańskiego, która ma uchwalić środki, któreby uchroniły Amerykę przed niebezpieczną agitacją. Do Waszyngtonu wezwany został

prezydent policji nowojorskiej Whalen, który przy pomocy swych urzędników zdobył instrukcję Kominternu dla komunistów amerykańskich.

W kolach poinformowanych liczą się z tem, że komisja przedłoży kongresowi wnioski o wydalenie ze Stanów wszystkich rosjan przebywających tam zarówno w charakterze prywatnym, jak i urzędowym, którym udowodnione będzie prowadzenie agitacji komunistycznej. —

Kronika radjowa.

ORŁÓW W RADJO.

Utarł się godny pochwały zwyczaj, iż kierownictwo programowe „Polskiego Radja” korzystając z pobytu w stolicy wielkich sław artystycznych, zaprasza je przed mikrofon, nie szczedząc trudu i kosztów. Dzięki temu radjosluchacze całej Polski usłyszą w czwartek, dn. 8 maja między godz. 20.30 a 21.30 recital światowej sławy pianisty M. Orłowa który wykona w studio szereg utworów składających się na niezmiernie sensacyjną audycję. Nazwisko Orłowa głośne w całym świecie, będzie dostatecznym magnesem, aby w całej Polsce w dniu jego radjowego recitalu nie brakło nikogo przy głośnikach i odbiornikach tembardziej, że okazja usłyszenia tak znakomitego pianisty nie zdarza się często. Orłow od 1921 r. począwszy objeżdża cały świat, zbierając sukcesy na obu półkulach. Po raz pierwszy usłyszymy go przez radjo.

FESTIVAL MUZYKI FRANCUSKIEJ W RADJO.

Najbliższa transmisja z Filharmonii warszawskiej w piątek, dn. 9 bm. wieczorem przyniesie radjosluchaczom festiwal muzyki francuskiej w wykonaniu orkiestry filharmoniczej pod dyktando świetnego dyrygenta p. Pierre Sechiari. W czasie koncertu usłyszymy symfonię hiszpańską E. Lalo w wykonaniu skrzypka p. Zino Francesati. Program obejmuje między innymi symfonię C-moll Saint-Saensa, którą wykona orkiestra filharmoniczna przy współudziale organów, uverturę „Gwendoline” Charbiera, wariacje kameralne Dulne’a i rapsodję baskijską Pierne’go. O festiwalu tym mówić będzie bezpośrednio przed transmisją znany krytyk muzyczny p. Karol Stromenger.

Po południu oprócz odczytu dla maturzystów warto wysłuchać adwokata Stanisława Peszyńskiego, który mówić będzie o spadku i prawie dziedziczenia. O godz. 17.45 nadany zostanie koncert orkiestry dętej 56 p. p.

IDEAL AKUSTYKI.

W jednym z zagranicznych pism radjowych autor ciekawego artykułu o akustyce radjowej odróżnia trzy dźwiękowe reakcje, którym podlega ucho słuchacza znajdującego się w jakiegokolwiek sali. Dźwięki bezpośrednio, rezonanse, rozsiewane przez osoby lub przedmioty, znajdujące się w sali i echa, odsyłane przez ściany. Na to, aby akustyka była dobra, trzeba: by echa nie było zupełnie i aby rezonanse trwały nie dłużej niż 1,1 sek. w małych salach, a 1—2 sek. w dużych. W Salt Lake City w Ameryce istnieje sala na 8000 osób, której rozmiary równają się: 50 m. szer. x 83 m. dług. x 27 m. wys. Akustyka tej olbrzymiej sali jest tak nieposzlakowana, że wszyscy zgromadzeni w niej słyszą brzęk szpilki, spadającej na ziemię na katedrze mówcy.

GŁOSNIKI NA TORZE WYŚCIGOWYM.

Start kłusaków, których wyścigi na torach zagranicznych są bardzo popularne, sprawia do niedawna dużo kłopotu starterowi. Trzeba było wyrównać linję zapalników i dokonać tego wśród ustawicznego, okrężanego ruchu startujących, co trwało niekiedy do 10 minut. Dziś start ten dzięki radju nie wymaga więcej niż 29 sekund. Starter znajduje się obecnie nie na placu a przed mikrofonem, umieszczonym w wieży sędziów. Komendy jego są zupełnie niezależne od położenia koni i następują po sobie w pewnych ustalonych odstępach. Pierwszą z tych komend jest hasło „Do startu”; po 10-ciu sekundach starter woła „gotów”, po dalszych 10-ciu sekundach brzmi rozkaz „Ustaw się!”, następnie w odstępach trzech sekund padają komendy: „jeden”, „dwa” i „jazda” z jednoczesnym uderzeniem w dzwon i usunięciem tośmy. Wszystkie te hasła są stale powtarzane przy treningu tak, iż konie są z niemi najzupełniej oswojone. Nowa metoda startu, ustalająca ponadto ściślejszy związek publiczności z wyścigami, uzyskała sobie powszechną aprobatę.

SPORT.

Polska reprezentacja tenisowa wyjechała do Londynu na mecz z Anglią o puchar Davisa.

Jak wiadomo, mecz tenisowy Polska—Anglia o puchar Davisa miał się odbyć w dniach 18—20 maja, gdy nieoczekiwanie Polski Związek Tenisowy otrzymał zawiadomienie, że mecz ten odbędzie się już w nadchodzącą sobotę, poniedziałek i wtorek.

Decyzja ta spadła zniechęca i z trudem w ostatniej chwili musiano zawiadomić reprezentację tenisową by była gotowa do drogi. Reprezentanci Polski w składzie Tłoczyński, Maks Stolarow i Warmiński udali się w dniu wczorajszym o godz. 11-ej przed południem łucem paryskim do Anglii.

Jak widzimy w składzie naszej reprezentacji brak Jerzego Stolarowa, który jest ostatnio bardzo przemoczon i wykażał słabą formę. W singlach wystąpią Tłoczyński i Maks Stolarow, natomiast

drużyna do dublu zestawiona będzie w ostatniej chwili w zależności od formy poszczególnych zawodników na kortach angielskich.

Skład reprezentacji angielskiej uległ również w ostatniej chwili zmianie, mianowicie zabraknie w nim młodego Austina, który wykazuje przemoczenie. Przeciwnikami naszych tenisistów będą w grze pojedynczej Lee i Scharpe, zaś w grze podwójnej Gregorv i Collins. Mecze rozegrane zostaną w Torquay, miejscowości kąpielowej Anglii południowo-zachodniej. Dotychczasowe spotkania z Anglią o puchar Davisa zakończyły się każdorazowo przegranymi naszej drużyny w stosunku 5:0, zdobycie więc chociażby jednego punktu w tegorocznym meczu z Anglią, należy uważać za wielki sukces polskiego tenisa.

L. T. S. G.—Turyści.

Niedzielnny mecz na dochód P.Z.P.N-u.

Nadchodząca niedziela, będzie jak wiadomo wolna od spotkań ligowych, natomiast odbędą się w całym kraju mecze na dochód PZPN-u. W Łodzi miał się początkowo odbyć mecz ŁKS—ŁTSG, lecz ŁZOPN, wychodząc z założenia, że spotkanie ŁTSG z Turystami będzie większą atrakcją, albowiem drużyny te nie spotkały się już od roku 1926 postanowił zmienić swą pierwotną decyzję. Odbędą się więc dwa atrakcyjne spotkania między drużynami ŁKS—Hakoah oraz Turyści—ŁTSG. Jak nas informują, do spotkania tego Turystami mają wystąpić w swym najsilniejszym składzie z Kulawiakiem na środku napadu, również ŁTSG dokłada starania, by wystąpić w swym reprezentacyjnym składzie.

Bieg okrężny

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w Krakowie bieg okrężny, w którym wezmą udział najlepsi długodystansowcy polscy z Petkiewiczem i Kusocińskim na czele. Szczególnie interesująco zapowiada się walka tych asów, gdyż niewątpliwie Petkiewicz zechce się zrewanżować za odniesioną porażkę w biegu narodowym.

Wyjazd delegatów

P. U. W. F. zagranicę.

Delegacja, złożona z gen. Roupperta, pułk. Kilińskiego i pułk. Nowowiejskiego, stojącego jak wiadomo na czele Państwowego Urzędu w. i. p. w. wyjechała przed kilku dniami na studia zagraniczne do Włoch, Szwajcarii i Czechosłowacji, gdzie zapozna się z urządzeniami, metodami pracy i organizacją w. i. p. w tych krajach a w szczególności z organizacją strzelectwa. Studia te pozostają w związku z przygotowaniem do międzynarodowych zawodów strzeleckich, które w przyszłym roku odbędą się w Polsce.

Nowy rekord

polski pobity.

Ubiegłej niedzieli w czasie zawodów w Siemianowicach młody pływak Karliczek pobił rekord polski w biegu pływakim 100 mtr. na wznak, osiągając czas 1:24.6.

Projekty bokserów

Poza udziałem polskich bokserów w mistrzostwach Europy w czerwcu w Budapeszcie, Polski zw. bokserowski projektuje rozegranie meczów z Holandją, Danją, Norwegią i Szwajcarią oraz z Francją.

1-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „**SPLENDID**”

CENA MIEJSC: ZŁ.

1,- 2,- 3.

Dziś i dni następnych pierwszy europejski 100% film dźwiękowy

MELODJA SERC

W rolach głównych:

Willy Fritsch—Dita PARLO

Największy dotychczas wszechświatowy sukces filmu dźwiękowego.

Ponadto:

Rewelacja — Z ekranu **DIALOG POLSKI** w niezwykłym 20-sto minutowym polskim dźwiękowcu. — **Sensacja**

Początek 6, 8 i 10.



Szafy — chłodnie

w gospodarstwie domowym.

Największą pozycją w budżecie każdej rodziny są wydatki na zakup artykułów żywnościowych, ponieważ wynoszą one przeciętnie około 36 proc. dochodów. Dlatego też właściwe przechowywanie produktów jest dla każdej praktycznej gospodyni rzeczą pierwszorzędnej wagi.

Z doświadczenia wiemy, że produkty spożywcze, przechowywane w pokojowej temperaturze, ulegają szybko zepsuciu i stają się w stosunkowo krótkim czasie niezdatnymi do użytku. Statystyki wykazują, że w ten sposób marnuje się około 20 procent produktów, co jest dotkliwą stratą dla każdej rodziny, zwłaszcza, że w ciągu roku straty z tego powodu wynikłe, dochodzą do znacznej sumy.

Jedynym pewnym sposobem zabezpieczenia produktów spożywczych przed zepsuciem jest przechowywanie ich w temperaturze poniżej 10 stopni C., w której zupełnie ustaje rozwój i działanie mikroorganizmów. Osiągnąć taką temperaturę można tylko przy pomocy racjonalnego chłodzenia.

Żaden ze stosowanych obecnie sposobów chłodzenia nie daje niestety należytego zabezpieczenia produktów przed zepsuciem, nie może bowiem stale zapewnić właściwej temperatury chłodzenia, a mianowicie: temperatury poniżej 10 st. C. W lodowce temperatura przeważnie wynosi około 14 st. C., prócz tego powietrze w niej jest przesycone wilgocią, co sprzyja tworzeniu się pleśni.

Utrzymać stale właściwą temperaturę chłodzenia można tylko przy pomocy chłodni mechanicznej, która znakomicie rozwiązuje zagadnienie chłodzenia produktów w gospodarstwie domowym.

Jak się dowiadujemy, tego rodzaju chłodnie pojawiły się na rynku polskim. Są to tak zwane chłodnie elektryczne Frigidaire. Szafy-chłodnie Frigidaire odznaczają się wytwornym wyglądem i są na biało lakierowane. Sprzęt taki może być ozdobą najwytworniej urządzonego mieszkania.

Posiadanie takiej chłodni w domu daje tak wielkie korzyści i wygody, a przede wszystkim chroni zdrowie rodziny, że warto się bliżej zainteresować tym naprawdę pożytecznym wynalazkiem.

Czytelnikom naszym polecamy ogłoszenie „Frigidaire” w dzisiejszym numerze naszego pisma.

DZWIĘKOWY



Dziś i dni następnych! Największy film dźwiękowy świata Realizacji Michała Kertesa

Arka Noego

W rolach głównych

DOLORES COSTELLO, GEORGE O BRIEN

Ponadto: Groteskowy zespół saksofonowy.

Seanse o godz. 6, 8, 10 oraz o g. 2 w soboty, niedziele i święta.

Na 1-sze seanse wszystkich miejsc zł. 1.



Dziś i jutro o godz. 10-ej wieczorem przed seansem filmowym **Wielka Rewja Mód**

Zagłada od Wschodu

w związku z tygod. propaganda wyrobów krajowych.

Conferencier: **MICHAŁ ZNICZ.**

Pocz. 4 po poł. — Orkiestra pod dyr. Leona Kantora.



Niezwykły sukces

drukowanych jedwabli firmy N. Ejtingon i Ska.

Z inicjatywy Ligi samowystarczalności gospodarczej, w bieżącym tygodniu zorganizowano w Łodzi konkurs wystaw sklepowych z wyrobami krajowymi. Do konkursu stanął szereg firm, reprezentujących wszystkie branże. Jedną na wystawie była piękniejsza od drugiej i wykazała, że wyroby polskie rzeczywiście nie ustępują zagranicznym. Ale to, na co zdobyła się firma włókiennicza Ejtingon i S-ka w Łodzi, która urządziła pokaz swych wyrobów w oknach wystawowych firmy „Soleries”, przy ul. Piotrkowskiej 90, przeszło wszelkie oczekiwania.

Z potężnym, prawdziwie amerykańskim rozmachem, zademonstrowano społeczeństwu łódzkiemu, jak piękne towary drukowane wyrabiane są w Łodzi, pokazano, że to, na co mogła dotąd zdobyć się tylko zagranica, jedwab drukowany, wyrabia się obecnie w kraju w daleko piękniejszych deseniach i w daleko lepszych gatunkach. Pokazano materiały tak zachwycające, że wierzyć się nie chciało poprostu, że zostały wytworzone w Łodzi.

Zainteresowanie temi towarami było w Łodzi tak wielkie, że poczuwaliśmy się do obowiązku zwrócić się do firmy Ejtingon z zapytaniem w jaki sposób zostały osiągnięte tak imponujące rezultaty. Okazało się, że zdołano wyprodukować towar o tak wysokich walorach i tak ładny i praktyczny jedynie dzięki nowoczesnym urządzeniom jakie firma zainstalowała w swej nowej fabryce.

Dzięki tym właśnie nowoczesnym urządzeniom przedalini, tkalni i drukarni zdołano osiągnąć tak piękne efekty, które społeczeństwo łódzkie zachwyca się od chwili ujrzenia towarów w witrynach firmy „Soleries”.

Zmasakrowani artyści wycofali skargę apelacyjną.

Katowice, 7 maja.

„Polska Zachodnia” dowiaduje się z Opola, że rozprawa apelacyjna przeciw wyrokowi o pobicie polskich artystów nie odbędzie się, ponieważ zainteresowane czynniki ze względu na wielkie koszty i trudności, związane z tą sprawą, cofnęły apelację.

Mordercy Centnerszvera zostali w więzieniu pobici.

Warszawa, 7 maja.

Jak wiadomo, w związku z napadem na kantor wymiany Centnerszvera w Warszawie, urząd śledczy zatrzymał i osadził w więzieniu 3 osoby, podejrzane o udział w napadzie.

Jak się okazuje obecnie, urząd śledczy oświadczył przedstawicielom prasy, że niema pewności, jak również niezbytich poszlak co do współudziału zatrzy-

many w zbrodni, jednakowoż aresztowanych zatrzymano nadal w więzieniu. Obrony aresztowanych podjął się adw. Hofmokl-Ostrowski, który dziś wystosował do p. Prezydenta Rzeczypospolitej pismo z prośbą o wejrzenie w stan sprawy, ponieważ więźnieli zostali straszliwie pobici, a jeden z nich, mianowicie Konstanty Pystka popełnił samobójstwo.

Nie mógł być wszędzie równocześnie. Sąd uniewinnił Szklarkę i oddalił powództwo prokuratorji generalnej

Na wokandzie sądu okręgowego w Łodzi znalazła się wczoraj charakterystyczna sprawa, rozstrzygająca zagadnienie odpowiedzialności służby kolejowej za kradzieże i włamania, dokonane w wagonach pociągu, znajdującego się pod ich dozorem.

W nocy z dnia 12 na 13 listopada na stacji kolejowej w Kuluszkach zatrzymał się pociąg towarowy. Wartownik, 20-letni Hipolit Szklarek, zgodnie z przepisami mu obowiązującymi, skontrolował wszystkie czterdzieści wagonów i gdy stwierdził, że pięć z pośród nich mają rozmaite uszkodzenia, złożył o tem dokładny raport zawiadowcy stacji.

Po upływie pół godziny stwierdzono, iż w jednym z wagonów została dokonana kradzież.

Złoczyńcy oderwali plombę, wyważyli drzwi i zabrali bełę filcu, wartości 370 złotych, która miała być dostarczona łódzkiej firmie Landau i Welle.

Jak wykazało dochodzenie, kradzież została dokonana już

po kontroll, przeprowadzonej przez wartownika Szklarkę.

Władze, uważając, iż Szklarek ponosi winę, gdyż przez cały czas, gdy pociąg stał na stacji, nie pilnował go, wydalili go ze służby kolejowej i skierowały sprawę do prokuratora.

W rezultacie Szklarek został pociągnięty do odpowiedzialności karnej i stanął przed sądem okręgowym, który sprawę jego rozważał w trybie postępowania uproszczonego pod przewodnictwem sędziego Kopaczewskiego.

Oskarżony na sprawie ze łzami w oczach opowiadał, iż spełniał należycie swe obowiązki i jeśli cały czas nie stał przy wagonach, to tylko z tego względu, że musiał robić co innego.

Zawiadowca stacji, zbadany w charakterze świadka, stwierdził, iż istotnie wartownik spełnia swe czynności w cza sie gdy pociąg stoi na stacji, a więc zdaje raport, sprawdza plomby i t. d.

Sąd, opierając się na tych zeznaniach, Szklarkę uniewinnił i jednocześnie oddalił powództwo prokuratorji generalnej w wysokości 370 złotych.

Krwawe rozruchy komunistyczne w Norwegii

Kopenhaga, 7 maja.

(Telegram własny „Republiki”).

Z Oslo donoszą o krwawych rozruchach, które miały miejsce w dolinie Gubrant. Robotnicy pracujący na tym odcinku zostali napadnięci przez znaczną grupę komunistów, którzy usiłowali zmusić ich do porzucenia pracy. Większość pracujących została ciężko ranna, przy czem kilku robotników odwieziono do szpitala w stanie beznadziejnym.

Rowerzysta, który zawiadomić miał o napadzie policję, został przez komunistów uwieczony.

Kres rozruchom położyła doniero policja, która ujęła głównych sprawców i wawego napadu.

Czytajcie „REPUBLIKĘ”

Chmura oberwała się nad Berlinem.

Berlin, 7 maja.

Dzisiaj w godzinach popołudniowych przeszła nad Berlinem pierwsza burza wiosenna połączona z piorunami i oberwaniem się chmury. Miasto pograżone zostało w ciemnościach, komunikacja ustala.

Cała straż była zmobilizowana, a pogotowie alarmowe pracowało w najcięższych warunkach. Ulewa wyrządziła znaczne spustoszenia w ogrodach.

Lekarz-dentysta

Fanny Horowicz

Cegielniana 25, 1 p. fr.

przyjmuje Od godz. 9—1

Telefon 108-26.

SZCZĘŚCIE I BOGACTWO 750.000 za 10 zł.

zdobędzie każdy, kto natychmiast nie zwlekając nadesłanie do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do I-ej Klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabbalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu lub przekazaniem pocztowym należności za: 1/4 losu zł. 10.—, 1/2 losu zł. 20, 3/4 losu zł. 30, cały los zł. 40, do P. K. O. za Nr. 16301. O każdej wygranej i stawkach zawiadamiamy natychmiast. Zamieniamy stawki na inne losy bez żadnej dopłaty. Uwaga: do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przez numer. Upraszamy o wyraźne podanie nazwiska i adresu. Co drugi los wygrywa!

Ciągnięcie I-ej klasy odbędzie się 17 i 19 Maja 1930 r.

Wolne miasto Gdańsk.



Przez cały rok otwarte
Roulette Baccara

Cercle prive
Informacje: Warszawa tel. 157-51, również Kasyno Sopoty.

Hotel - Kasyno

Nowoczesny nowowzbudowany hotel. Piękne położenie z widokiem na morze. Ostatni komfort. Ciepłe kąpiele morskie. Międzynarodowa kuchnia.

Poszukiwany

LOKAL

na warsztaty samochodowe w śródmieściu 600—800 mtr.² powierzchni z kilkoma ubikacjami.

Oferty sub „Warsztaty Samochodowe” do administracji pisma.

SILV-OZON-MOTOR

byle prawdziwy

IDEALNA KAPIEL KOSODRZEWINOWA.

